

Zaginiony, PULS (feat. DJ Kebs /HIFI Banda/; prod. Mr.E)

Nigdy nie nagrałem z Tedeef'em,
Nie jestem Numer Raz, jestem numer jeden.
Ty musisz to rozkminić, nie możesz mnie winić,
Sorry, ze tak bardzo lubię siebie.
Wykrzyczane w gniewie słowa niszczą relacje
Nikt nie jest bez winy, jest mi przykro, znasz mnie.
I było już blisko szarpaniny na klatce,
Później trzy godziny siedzieliśmy w aucie.
A ja czułem się jak w programie "Mamy cię",
Mówiłem: "Chyba robisz sobie żarty?"
Zagrajmy w otwarte karty, lubisz tę grę,
Ja nie jestem jak ten sklep 24 na dobę otwarty.
Chyba coś rozpieprzę dziś,
Wykrzyczałaś mi, że nie chcesz żyć.
I martwię się tym, może mam to po rodzicach,
Moja mama gdy spałem, sprawdzała czy oddycham.

Płakałaś i myślałaś: "Co za głupi chu*!"
Ale wziąłem cię za rękę i wyczułem puls,
Ale wziąłem cię za rękę i wyczułem puls,
Wtedy wziąłem cię za rękę i wyczułem puls.
/2x

Mówiłaś mi: "Gdzieś po drodze zgubiłeś rozum,
W końcu zostaniesz sam, ty i twój samochód"
Było późno mówiłaś, że już lecisz do domu,
Jakiś kretyn dzwonił, chciał mi dać kredyt na dowód.
Nie wychodź poczekaj, centralny zamek,
Nie jestem przecież takim strasznym chamem.
Gdzie znajdziesz drugiego takiego z mieszkaniem,
Proponowałem pokój, ty mi pokój bez klamek.
Mówiłaś mi, że nie da się ze mną mieszkać,
Ciągłe coś poprawiam po tobie i się przypieprzam.
Zmieniam ton, dla mnie to nie do przyjęcia,
Żeby rzeczy nie trafiły na swoje miejsca.
I muszę się z tym przespać,
Słowo - nie traktuje cię przedmiotowo.
To komedia, telefony, randki, wpadki, krzyki z okien mieszkań,
Wzloty, upadki, powroty i odejścia.

Płakałaś i myślałaś: "Co za głupi chu*!"
Ale wziąłem cię za rękę i wyczułem puls,
Ale wziąłem cię za rękę i wyczułem puls,
Wtedy wziąłem cię za rękę i wyczułem puls.
/2x

To pojebane tak czekać na pojednanie,
Rysowałaś coś na szybie,
Szyby były zaparowane.
Nasze emocje tak jak fury zaparkowane,
I chyba znowu komuś zabrakło manier
I dalej nasz związek rozpieprzał kryzys,
Już dobrze, w każdym z nas mieszka Syzyf.
Ale spójrzmy na początek pamiętasz tamten klub?
Całowaliśmy się w moim BMW.
Ludzie swych udanych związków, wiedzą chu*
Są tacy empty, a ci drudzy poznali ból.
W internecie hejtują raperów, nie ważą słów,
Dziesięć lat w podziemiu tak żeśmy oddali dług.
Czasem twój wzrok mówi więcej niż tysiąc słów,
Na koncercie było tysiąc głów.
Najebałem się strasznie, chciałaś zamówić takse,
Złapałem cię za nadgarstek i wyczułem puls.